

**W numerze: Budżetówka • Zapaść gospodarki żywnościowej • Miesz-
kaniowe "gwarancje" • POLAMP – wszystko gaśnie •**

TYGODNIK

ISSN 0867-7530

antyRZĄDOWY

NR 8 (15)

24.02.1992 — 01.03.1992

CENA 2.000 zł

KRÓTKI RAPORT O STANIE I MOŻLIWEJ NAPRAWIE „PUŁAPKI BUDŻETOWEJ”

I. Doktrynalna przyczyna

Nastąpił finansowy krach gospodarki jako całości. O ile w pierwszej połowie 1990 roku rentowność całej gospodarki — tj. stosunek dochodu ogółu przedsiębiorstw do kosztu uzyskania przychodów — wynosiła 20 proc., a w drugiej połowie 16 proc., to w ciągu 11 miesięcy 1991 roku już tylko 5,8 proc., przy spadku tej wielkości z 10,2 proc. w styczniu do 3 proc. w listopadzie!

Ten gwałtowny spadek rentowności to nie wynik nagłego spadku efektywności przedsiębiorstw państwowych, ale szkodliwej polityki rządu, który wystawił je m.in. na niszczący import po to, żeby bankrutowały i żeby można było szybko je sprywatyzować, sprzedając za bezcen własnym i obcym kapitalistom.

II. Brutalny mechanizm

Podatek obrotowy, a głównie podatki ściągane z finansowej akumulacji przedsiębiorstw państwowych /dochodowy, dywidenda i „popiwek”/ stanowią najważniejsze źródła dochodów obecnego budżetu.

Przy drastycznym spadku tej akumulacji — nominalnym ze 197 bln zł w 1990 roku do 90 bln zł w roku 1991, a realnym aż o 70 proc.! — nie pomógł budżetowi nawet drakoński i absurdalny wzrost stopy opodatkowania akumulacji z 54 proc. w 1990 roku do 106 proc. w roku 1991, co pozbawiło przedsiębiorstwa państwowe nie tylko środków na rozwój, ale i na funkcjonowanie bieżące.



TO NIE ICH SPRAWA

Fot. K. Frydrych

Na Czechach i Morawach strajkowała komunikacja miejska (80% załóg). Protestowały związki zawodowe przeciw... podwyżkom cen biletów! Zdaniem związkowców podwyżki będą zbyt dotkliwe dla społeczeństwa.

W Polsce dotacje do komunikacji miejskiej mają być ograniczone w tym roku do 20%. Zmusza to władze miejskie i przedsiębiorstwa komunikacyjne do podniesienia opłat taryfowych. Od kwietnia zdrożeją bilety od 50 do 100 procent. Druga, równie drastyczna podwyżka, przeprowadzona zostanie jesienią.

Związki działające w przedsiębiorstwach komunikacji miejskiej zarówno "solidarnościowe", jak i OPZZ-towskie milczą. Podobno to nie ich sprawa. Milczenie to zgoda. Uгода to już nie tylko OPZZ, to - "Solidarność".

GRUNT TO RODZINKA

Kolejno ministrami pracy w ciągu ostatnich "brzemiennych lat" byli: Jacek Kuroń, Michał Boni i Jerzy Kropiwnicki. Resort został wzmocniony o "solidarnościowych" podsekretarzy stanu. Wice-ministrami zostali Andrzej Słowik i Bartek Piotrowski. Ten ostatni wywodzący się z Regionu Mazowsze właśnie odesłał z kwitkiem reprezentację Krajówki (i Regionu) z Andrzejem Wieczorkiem i Ewą Lewicką na czele... Do strajku generalnego nie doszło - grunt to rodzinka! Bartka do resortu ściągnął Michaś.

W.B.

cd. na stronie 2

W.Bratkowski

